



W trosce o zdrowie pacjentów. Więcej dyżurów replantacyjnych i ich zmiana wyceny. Rozmowy z Ministerstwem Zdrowia trwają.



Tags

[Aktualności](#)

Koniec żniw to czas podsumowań. Także dotyczących bezpieczeństwa pracy na roli. - Dla lekarzy najważniejsza jest możliwość niesienia szybkiej i skutecznej pomocy w przypadku urazów, których w czasie pracy na roli nie brakuje - podkreśla *dr hab. n. med.* Bartłomiej Guzik, p.o. dyrektora 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Krakowie. W briefingu prasowym zorganizowanym przez wojewodę małopolskiego Krzysztofa Jana Kłęczara wzięli także udział przedstawiciele Straży Pożarnej i KRUS-u.

- Przygniecenie przez ciągnik rolniczy... Uderzony i przygnieciony przez drzewo podczas prac leśnych młody mężczyzna... Tylko w lipcu 2024 r. około 130 przypadków kontaktu osób z szerszeniami, osami i pszczołami. Od początku roku - 217 pożarów związanych z uprawami rolnymi, ścierniskami i łąkami, a także stogami oraz maszynami rolniczymi. Te przykłady i

liczby mówią same za siebie: praca w gospodarstwach rolnych jest bardzo wymagająca. Wiąże się też z zagrożeniami, o których nieustająco warto przypominać – szczególnie teraz, gdy niebawem kończyć się będą żniwa – mówi wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Tylko w pierwszym półroczu tego roku w statystykach Oddziału Regionalnego Kraków KRUS-u odnotowano 433 wypadki. To wprawdzie co 20 mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, ale jednak wciąż zbyt dużo.

Potrzeba więcej dyżurów replantacyjnych

- Każdego dnia na SOR 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ trafia ponad 100 osób. Osobną grupę chorych stanowią osoby poszkodowane w związku z pracami rolniczymi. W tym przypadku najcięższe urazy, jakie obserwują lekarze, to amputacje palców lub kończyn – mówi p.o. dyrektora 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ *dr hab. n. med. Bartłomiej Guzik, prof. UJ*.

- Tylko do lipca tego roku, specjaliści z Kliniki Chirurgii Urazowej i Ortopedii wykonali 15 operacji replantacyjnych, czyli polegających na przyszyciu amputowanych kończyn. Około połowa z nich to urazy w rolnictwie i na roli. Zabiegi replantacyjne są bardzo skomplikowanymi, trwającymi nawet kilkanaście godzin operacjami. O ich powodzeniu decyduje także czas. Pacjent musi trafić na stół operacyjny w ciągu zaledwie kilku godzin od wypadku. Kłopot w tym, że w Polsce jest mało szpitali zajmujących się replantacjami – tłumaczy dyr. Guzik.

5 Wojskowy Szpital Kliniczny należy do elitarnego grona ośrodków, które pełnią ostre dyżury replantacyjne dla pacjentów z całej Polski. W całym kraju jest zaledwie jedenaście takich placówek, w tym tylko jeden szpital wojskowy. Ten z Krakowa.

- Operacje replantacyjne pozwalają mądrze ratować pacjenta. To od nich zależy, czy pacjent, w tym przypadku rolnik, po okresie rehabilitacji będzie miał szanse wrócić do zdrowia i prowadzić normalne życie. W innym przypadku czeka go kalectwo. Dlatego prowadzimy rozmowy z ministerstwem zdrowia dotyczące zwiększenia liczby dyżurów replantacyjnych i zmiany wyceny tych skomplikowanych procedur – tłumaczy prof. Bartłomiej Guzik.

W tej chwili często zdarza się bowiem tak, że lekarz ze szpitala, do którego trafił poszkodowany wydzwaniany po oddziałach po całej Polsce, z pytaniem, kto jest w stanie przyjąć pacjenta po amputacji kończyny. Nie raz, tak jak było to chociażby w marcu tego roku zespół lekarsko-pielęgniarski zbiera się trybie na cito, w sobotę, poza dyżurem, by przyszyć palce 22 – letniemu rolnikowi spod Łomży, gdyż szpital, który w tym dniu pełnił dyżur replantacyjny ratował już kciuk innemu pacjentowi.

Tylko w ubiegłym roku, szpital wojskowy w Krakowie wykonał sześć takich „poza dyżurowych” operacji.

Najczęstsze zgłoszenia w Centrum Powiadamiania Ratunkowego i dyspozytorniach medycznych

Jak co roku w okresie wakacyjnym dyspozytornie medyczne w Małopolsce obsługują zdarzenia związane z pracami w rolnictwie. Są to m.in. zgłoszenia dotyczące obsługi maszyn rolniczych, w tym przejechania czy przygniecenia przez maszyny rolnicze. Kolejnymi zdarzeniami, z jakimi mamy do czynienia w tym okresie, są wypadki podczas wycinki lasów. Pojawiają się też zgłoszenia dotyczące kontaktu z szerszami, osami i pszczołami. Bywa, że te sytuacje mają przebieg ciężki, a nawet śmiertelny w wyniku wstąpienia wstrząsu anafilaktycznego. W lipcu 2024 r. było około 130 zgłoszeń w sprawie kontaktu osób z owadami błonkoskrzydłowymi, w których nastąpiło zagrożenie życia i zdrowia.

Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Krakowie podaje, że w okresie od początku roku do końca lipca 2024 roku operatorzy numerów alarmowych odnotowali m.in.:

- jeśli chodzi o ciągniki/traktory – 13 wypadków związanych z pracami w polu z udziałem tych pojazdów, 3 pożary,

- jeśli chodzi o kombajny – 2 wypadki związane z pracami w polu z udziałem tych pojazdów, 7 pożarów.

Odnotowano również zgłoszenia np. kolizji na drogach z udziałem traktora/kombajnu, jak również prowadzenie pojazdu ciągnika/kombajnu (maszyn rolniczych) pod wpływem alkoholu.

Najczęstsze zgłoszenia dotyczące wypadków z udziałem maszyn rolniczych dotyczyły m.in.: przygniecenia, wciągnięcia ręki, przewrócenia się maszyny, wpadnięcia do rowu przy drodze/polu.

Bezpieczeństwo to także wiedza

- *Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego realizuje szereg działań prewencyjnych mających na celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych rolników. Działania te są realizowane poprzez szkolenia, konkursy, stoiska informacyjno-prewencyjne, publikacje, a także wspieranie rozwoju ratownictwa przedlekarskiego na obszarach wiejskich. Dzięki konsekwentnym działaniom prewencyjnym liczba zgłaszanych wypadków w gospodarstwach rolnych sukcesywnie spada – mówi dyrektor Oddziału Regionalnego Kraków Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Iwona Szablińska.*

Żniwa wiążą się również z wysokim ryzykiem wystąpienia pożarów podczas prac rolniczych. Upalne dni, brak opadów, a także silny wiatr znacząco zwiększają prawdopodobieństwo pożaru podczas zbioru płodów rolnych. Pożary, które mogą powstać w gospodarstwie, wiążą się najczęściej z bardzo dużymi stratami. Bardzo często prowadzą do całkowitego zniszczenia zabudowań gospodarczych i niejednokrotnie niszczą także domy mieszkalne. Od początku bieżącego roku doszło do 1741 pożarów związanych z uprawami rolnymi, ścierniskami i łąkami, a także stogami oraz maszynami rolniczymi. W Małopolsce takich pożarów było 217 – przekazuje zastępca małopolskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej bryg. Marcin Głogowski.

Co należy więc zrobić, aby uchronić zboże i sprzęt przed ogniem? Pierwszym kluczowym elementem jest odpowiednie przygotowanie pola przed rozpoczęciem zbiorów. Warto usunąć zalegające na drogach gałęzie i kamienie, które mogłyby utrudnić szybki i sprawny dojazd wozów gaśniczych.

Podstawową czynnością jest również dokładne sprawdzenie sprzętu przed wyruszeniem w pole. Regularne przeglądy techniczne i konserwacja sprzętu, mogą zapobiec ewentualnym wyciekom paliwa lub iskrzeniom, które mogłyby spowodować pożar.

Zanim wyjedziemy w pole, warto również sprawdzić prognozę pogody. Pamiętajmy, że wiatr, w szczególności silny, pomaga w rozprzestrzenianiu się pożaru.

W co należy wyposażyć pojazd, a także jaki sprzęt przeciwpożarowy warto zabrać na pole? Podstawowym wyposażeniem każdego pojazdu rolniczego powinny być gaśnice. Im więcej ich będziemy mieć, tym większe szanse na szybkie ugaszenie pożaru w zarodku.

Wielu rolników zabiera również ze sobą na pole pług lub bronę talerzową, którą można wykorzystać, aby oborać palące się miejsce.

Co warto jeszcze zrobić podczas żniw? Z pewnością pomocne okaże się rozpoznanie okolicy, w celu zlokalizowania zbiorników wodnych lub hydrantów. Również praktyczne ćwiczenia ze sprzętem przeciwpożarowym z pewnością zwiększą nasze bezpieczeństwo.

W briefingu prasowym w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim dotyczącym bezpieczeństwa rolników w czasie żniw i prac na polu udział wzięli: Uczestniczyli w nim: wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar, dyrektor Oddziału Regionalnego Kraków Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Iwona Szablińska, zastępca małopolskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej bryg. Marcin Głogowski, p.o. dyrektora 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ dr hab. n. med. Bartłomiej Guzik, prof. UJ oraz pełnomocnik wojewody małopolskiego do spraw rolnictwa Ryszard Jędruch.

Zasady opracowane w Wydziale Prewencji Społecznej KG PSP na podstawie podręcznika o jakże znaczącym tytule „Polak mądry przed szkodą. O pożarach i innych zagrożeniach” przedstawione są tutaj oraz na dołączonych grafikach:

<https://www.gov.pl/web/kgpsp/bezpiecznie-zniwa>

Ostatnia aktualizacja

09/08/2024

Data opublikowania

09/08/2024

Author

administrator

Source URL:

<https://www.5wszk.com.pl/aktualnosc/2408-w-trosce-o-zdrowie-pacjentow-wiecej-dyzyrow-replantacyjnych-i-ich-zmiana-wyceny>